

Questionnaire

2343

6. Jagiennica ul. 2. S. S. R.

2343

110

REPERA HISTORYCZNY

1. Platacz Wintow st. sierżant ser., szef, kasal.
2. 24. IX. 1939. zostałem zaarrestowany w Wilnie (pod zarzutem jako kontrrewolucjonista (s. ochotnik W.P. 1919/20 rok).
3. Pobyt w więzieniach Wilno „Lukiszki”, Wilejska powiatowa, Półwek i więzielnia w Archangielskiej obłasci „Putelajja”.
4. W Wilnie w Wiliejskiej powiatowej cela 5/8 w 36 ludzi.
5. Skład więźniów 60% byli Polacy, b. wojskowi, urzędnicy Państwowi, samorządowi, rzemieślnicy, ziemianie i rolnicy. 20% Żydów, 10% Białorusinów i inni. 75% ogólnie więźniów, byli więźniowie polityczni, a reszta zaś stanowili przestępcy pospolici.
6. Podczas mego pobytu we więzieniach Sowieckich, gdzie przebywałem około roku, do pracy nas niebrano wcale (t. jest do chwili wyziania do łagier) z powodu tego że zaliczono mnie do grupy S.O.E. (sojalno-opasnyj element), Wyznawano nas w ścisłej izolacji.

W łagierach na „Putielnoj” podzielono nas na brygady Polskie, Białoruskie i Żydowskie, z naszego transportu sformowano 6 brygad. Polskich, 2 Żydowskie i 1 brygadę Białoruską po 30 ludzi każda, do każdej z wspomnianych brygad wyznaczono po 1 brygadzję na czele z b. obywateli Polnich.

Byliśmy zatrudnieni przy budowie uszkolonej kolejki dla wywózki kruszy do rzeki Potnocnej Dziiny. Warunki były okropne - z powodu braku budynków umieszczono nas w namiocie płóciennego 60 x 8 w 200 ludzi, rozlokowaliśmy na przyrządach drewnianych, nie dawano nam żadnego pożywienia, ani też koców, obiecując natomiast jak bzdurzenie

Kerte.

„stachanowcami” to dostawiamy siemniki i kocz. Wobec pomysłu musielismy spać w ubraniach, do napięci chodziliśmy dwa razy miesiąc, ten raz jeszcze było dwie. Normy dawane nam takie wysokie, że moży niebyło o tym ażeby wtanie było wykonane. np.: na 1 cziotnika padało wysięcie taerny 12 sziot. met. ziemi, ażeby otrzymać 900 gr. chleba i dwa razy zupy-luz. Jeżeli któremu udalo się jakimś trafem normę wyrobić to i tak nie otrzymał zarobionej porcji chleba, okradano nas ze wszystkich stron przez naszych wieszelników (jak nacelnik z-ca nacelnika łagiel i prorabów, którymi byli tylko rozjarie). Np. jeśli zarobił ktoś 900 gr. chleba wydawano mu tylko 500 gr., a który zarobił 1/2 normy 500 gr. chleba wydało tylko 200 gram, obiecując nam że skoro uregulują tylko dostają to trochę zaległy chleb za wszystkie dni zarobione. Wynagrodzenie mieszące wynosiło 3-5 rubli za wypełnione 30 dni pracy, natomiast kto nie wyrobił normy nieotrzymywał zapłaty wcale. Wobec takich warunków były bardzo często ucieczki z robot, lecz zawsze były bezosobne. Pierwszym zbiegiem z robot z naszego łagielu był ksiądz Drydenica Józef (obecny kapelan wojskowy 8 pał.) drugim byłem ja, i po nas kilku proboskali jeszcze - lecz zażaleniu z nas nie udalo, potapano nas w drodze zbito bełtośnie, wytoczono sprang obodokową za ucieczkę (na dwa lata) i zpowrotem do pracy. Do pracy chodziliśmy po 7 km. w jedną stronę.

7. Stosunek N.K.W.D. do nas był poniżej wszelki krytyki. Badano zawsze w nocy, gdzie biciem zmuszano do podpisania protokołów zgony szablonowo redagowany przez N-karodnistów: Przytoczę dla przykładu w jaki sposób badano nas przez N.K.W.D. w Wilejce powiat, lało wodę przez lejek do nosa, wbijano igły za paznogie, przyciskano palce dziurami, bito do utraty przytomności - później oblewano wodą i zpowrotem badano.
8. Pomoc lekarska - ślaba. Śmiertelność - za czas mego pobytu w Wilejce powiat, 12 zmarło których nazwisk nie pamiętam.

Verte

9) Koreśpodeńcja-siaba. Podczas śledztwa byliśmy izolowani po przybyciu do łagier można było otrzymywać i wysyłać po jednym liście w miesiącu, kto tylko wyrobi normę, innym zaś zabroniono było wogóle pisać.

10. Dnia 17 listopada 1941 roku zostałem zwolniony z łagier na mocy układu polsko-sowieckiego. 12 lutego 1942 r. w Górczankowie wstąpiłem do Wojska Polskiego z przydziałem służbowym do 26 pp.

Mp. dn. 13. II. 1943.

[Signature]
K. Piatacz st. sierżant.